

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2021r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Joanna Andrzejak-Kruk

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2021r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 17 marca 2021r.,

sygn. akt IX.C.1058/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie 1. obniża zasądzoną kwotę wraz z odsetkami do 4.366,50zł (cztery tysiące trzysta sześćdziesiąt sześć złotych pięćdziesiąt groszy) i oddala powództwo ponad tę kwotę;

b) w punkcie 3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.297,50zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. w pozostałej części oddala apelację,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.876,60 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 21.04.2020r. powód A. K. wystąpił o zasądzenie od pozwanego (...) (...) z siedzibą w W. kwoty 17.945,70zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 9.01.2018r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podniósł, że w wyniku kolizji drogowej z 6.12.2017r. uszkodzony został samochód osobowy N. (...) należący do M. M.. Uszkodzony pojazd odholowano do zakładu naprawczego powoda, a poszkodowany w okresie od 6.12.2017r. do 15.03.2018r. wynajmował samochód zastępczy. Szkodę zgłoszono pozwanemu, gdyż sprawca zdarzenia legitymował się polisą OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z pozwanym. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady, natomiast nie wypłacił pełnego odszkodowania, gdyż nie zrekompensował kosztów najmu pojazdu zastępczego (17.047,80zł; 99 dni x 140,-zł netto), kosztów holowania uszkodzonego pojazdu (492,-zł) i kosztów obsługi poszkodowanego poza godzinami pracy warsztatu (61,50zł), zaś koszty parkowania uszkodzonego pojazdu zrekompensował jedynie częściowo (do zapłaty pozostaje

344,40zł). Powód nabył wierzytelność przysługującą poszkodowanemu na podstawie umowy cesji z 7.12.2017r. i domagał się zasądzenia odeskowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie

W dniu 21.05.2020r. wydany został przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględniono żądanie pozwu.

Pozwany złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował legitymację czynną po stronie powoda, ponadto zarzucił, że nie udowodniono potrzeby korzystania przez poszkodowanego z pojazdu zastępczego oraz podniósł, że uszkodzony pojazd w chwili zdarzenia nie posiadał ważnych badań technicznych i nie powinien być w ogóle dopuszczony do ruchu, a zatem skoro poszkodowany i tak nie mógł z niego legalnie korzystać, to w wyniku kolizji nie podniósł szkody i argumentację tę odniósł także do holowania pojazdu zwracając dodatkowo uwagę, że wypłacił odszkodowanie za holowanie zgodnie ze stawkami ryczałtowymi obowiązującymi na lokalnym rynku. Jako maksymalny uzasadniony czas parkowania pojazdu i ewentualnego najmu pojazdu zastępczego pozwany uznawał natomiast okres 21 dni (do czasu poinformowania poszkodowanego o zaistnieniu tzw. szkody całkowitej + 7 dni na zakup innego pojazdu).

Wyrokiem z dnia 17.03.2021r., sygn. akt IX.C.1058/20 Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu: 1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 17.798,10zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 17.04.2018r. do dnia zapłaty, 2) oddalił powództwo w pozostałym zakresie, 3) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.661,25zł z tytułu zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Jako podstawę tego rozstrzygnięcia Sad Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 6.12.2017r. w P. miała miejsce kolizja drogowa, wskutek której uszkodzeniu uległ pojazd marki N. (...) o numerze rej. (...), stanowiący własność M. M.. Sprawca zdarzenia, kierujący pojazdem marki C. o numerze rej. (...), był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) (...) w W.. Na miejscu zdarzenia interweniowała Policja, która kierującego autem C. ukarała mandatem oraz punktami karnymi i zatrzymała dowód rejestracyjny samochodu.

Z miejsca zdarzenia pojazd marki N. (...) został odholowany do (...), a między poszkodowanym M. M. oraz (...) została zawarta umowa najmu pojazdu zastępczego marki O. (...) na okres od 6.12.2017r. do dnia zlikwidowania szkody komunikacyjnej według stawki 140,-zł netto za dobę najmu. Pojazd zastępczy wykorzystywany był celem dojazdów do pracy, na zakupy oraz w celach rekreacyjnych. Poszkodowany nie posiadał w tym czasie innego auta, z którego mógłby korzystać.

Dnia 7.12.2017r. poszkodowany udzielił przedstawicielom (...) pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich formalności oraz do otrzymywania informacji dotyczących szkody, a także upoważnienia do odbioru od ubezpieczyciela należności związanych z likwidacją szkody.

W dniu 7.12.2017r. między (...) (cesjonariusz) a M. M. (cedent) została zawarta umowa cesji wierzytelności przysługującej cedentowi wobec ubezpieczyciela z tytułu zdarzenia komunikacyjnego z 6.12.2017r. Ubezpieczyciel został poinformowany o dokonanej przelewie.

Pismem z 12.12.2017r. pozwany poinformował poszkodowanego, że przeprowadzona analiza powypadkowa zakresu uszkodzeń pojazdu N. (...) wykazała, że jego naprawa jest ekonomicznie nieuzasadniona, natomiast w piśmie z 18.12.2017r. określił wysokość odszkodowania na 4.800,-zł, którego wypłata miała nastąpić po ustaleniu i przyjęciu odpowiedzialności za szkodę. W dniu 29.12.2017r. poszkodowany M. M. sprzedał wrak ww. auta za kwotę 1.500,-zł (...) M. K.. Decyzją z 5.01.2018r. ubezpieczyciel przyjął, że brak jest podstaw do przyjęcia przez niego odpowiedzialności, a tym samym do wypłaty odszkodowania. Na podstawie decyzji z 7.03.2018r., po ponownym rozpoznaniu sprawy,

pozwany przyznał odszkodowanie za szkodę w pojeździe w kwocie 6.200,-zł, kwalifikując szkodę jako całkowitą i określając wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na kwotę 7.700,-zł, a wartość pozostałości w wysokości 1.500,-zł.

Dnia 15.03.2018r. (...) wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 18.591,45zł brutto, obejmującą należność za powypadkowe holowanie pojazdu marki N. (...) o numerze rej. (...) (492,-zł brutto), wynajem pojazdu zastępczego marki O. (...) w okresie od 6.12.2017r. do 15.03.2018r. (17.047,80zł brutto – 99 dni według stawki 140,-zł netto za dobę najmu), parkowanie uszkodzonego pojazdu od 6 do 29.12.2017r. (990,15zł brutto – 23 dni według stawki 35,-zł netto za dobę parkowania) i obsługę poza godzinami pracy biura (61,50zł brutto). Decyzją z 25.04.2018r. pozwany przyznał odszkodowanie w kwocie 645,75zł brutto za parkowanie uszkodzonego auta, uznając za zasadny czas parkowania od 6.12.2017r. do dnia otrzymania informacji o szkodzie całkowitej (12.12.2017r.) oraz 14 dni na zagospodarowanie pojazdu, tj. łącznie 21 dni według stawki 25,-zł netto za dobę.

Stawki najmu pojazdu zastępczego należącego do segmentu D, do którego zalicza się O. (...), wahały się w 2017r. od 140,- do 240,-zł netto za dobę najmu. Koszt holowania uszkodzonego pojazdu w 2017r. wynosił od 122,- do 400,-zł netto. Dzienny koszt netto parkowania pojazdu na terenie zamkniętym w P. i gminach ościennych w 2017r. wahał się od 20,- do 35,-zł netto za dobę. Średnia opłata za usługi dodatkowe w obrębie miasta P., w tym podstawienie pojazdu poza godzinami pracy biura, wynosiła 57,44zł netto. W przypadku braku środków na zakup samochodu uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego w niniejszym przypadku powinien być liczony od 6.12.2017r. do 15.03.2018r. i wynosić 100 dni/99 dób. W razie dysponowania środkami na nabycie auta czas najmu powinien być liczony od 6 do 18.12.2017r. oraz obejmować dodatkowo 7 dni na zagospodarowanie i wynosić 22 dni/21 dób.

W dniu zdarzenia z 6.12.2017r. pojazd marki N. (...) o numerze rej. (...) nie posiadał ważnych badań technicznych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów, kserokopii dokumentów i wydruków komputerowych, a ponadto pisemnej opinii biegłego sądowego z 15.11.2020r. dra inż. M. C., który zdaniem Sądu w sposób wyczerpujący oraz jasny przedstawiła odpowiedź na pytania zawarte w tezie dowodowej, opinię wykonał rzetelnie i szczegółowo, a zawarte w niej ustalenia zostały poparte wszechstronną i odpowiednią analizą materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Logiczność i trafność wywodów biegłego, jak również ich zgodność z zasadami poprawnego wnioskowania wskazują, że autor opinii dysponuje rzetelną wiedzą specjalistyczną w swojej dziedzinie. Wartość dowodową opinii biegłego podnosi przy tym fakt, iż nie była ona kwestionowana przez którąkolwiek ze stron. Ustalając stan faktyczny Sąd wziął także pod uwagę przepisy art. 229 i 230 k.p.c. i w granicach ich dyspozycji uwzględnił te okoliczności zgłoszone przez strony, które pozostawały między nimi bezsporne.

W ustalonym stanie faktyczny Sąd uznał powództwo za zasadne w przeważającej części.

Sąd nie uwzględnił zarzutu braku legitymacji procesowej powoda, gdyż strona powodowa złożyła do akt sprawy umowę cesji wierzytelności przysługujących poszkodowanemu wobec pozwanego z tytułu zdarzenia komunikacyjnego z 6.12.2017r. Z powołaniem na art. 509 § 1 i 2 k.c. Sąd stwierdził, że co do zasady każda wierzytelność, pieniężna i niepieniężna, może być przedmiotem przelewu, jeśli jest zbywalna w chwili zawarcia umowy przelewu i przysługuje ona wierzycielowi – cedentowi.

Dalej Sąd powołał się na przepisy art. 9 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 2, art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Wyjaśnił też, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej konieczne jest odniesienie się do odpowiednich regulacji zawartych w Kodeksie cywilnym, a zatem szkoda polega na zmniejszeniu aktywów lub powstaniu pasywów w majątku osoby poszkodowanej. Przy definiowaniu pojęcia szkody obowiązuje aktualnie teoria różnicy, zgodnie z którą szkodą jest uszczerbkiem w prawnie chronionych dobrach, wyrażającym się w różnicy między stanem dóbr, jaki istniał i jaki mógłby następnie wytworzyć się w normalnej kolei rzeczy, a stanem, jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy, z którym to zdarzeniem ustawodawca wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej. Do określenia zakresu

odpowiedzialności ubezpieczyciela w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC stosować należy zatem przepisy art. 361 i 363 k.c.

Utrata możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia stanowi szkodę majątkową. Normalnym następstwem w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. jest bardzo często niemożność korzystania z samochodu przez poszkodowanego, nie tylko w sytuacji jego uszkodzenia, ale również zniszczenia. Jeżeli więc poszkodowany poniósł w związku z tym koszty, które były konieczne, na wynajem pojazdu zastępczego, to mieszczą się one w granicach skutków szkodowych podlegających wyrównaniu (por. wyrok SN z 8.09.2004r., IV CK 672/03). Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Nie wszystkie jednak wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, 362 i 826 § 1 k.c.). Na dłużniku powinien w związku z tym ciążyć obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji - gwarancyjnej ubezpieczyciela, co mogłoby prowadzić do odczuwalnego wzrostu składek ubezpieczeniowych (por. uchwała SN z 17.11.2011r., III CZP 5/11).

W ramach likwidacji szkody pozwane towarzystwo ubezpieczeń zobowiązane było co do zasady do pokrycia kosztów wynajmu pojazdu zastępczego, który poszkodowany wynajął u powoda, kosztów powypadkowego holowania uszkodzonego auta oraz jego parkowania.

Strona pozwana uznała częściowo swoją odpowiedzialność w tym zakresie poprzez wypłatę na etapie postępowania likwidacyjnego kwoty 645,75zł brutto z tytułu parkowania, przyjmując za zasadny okres 21 dni postoju pojazdu na parkingu według stawki 25,-zł netto za dobę. Pozwany odmówił zarazem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego oraz powypadkowego holowania auta uszkodzonego, podnosząc zarzut, iż z dowodu rejestracyjnego pojazdu marki N. (...) o numerze rej. (...) wynikało, że w chwili zdarzenia nie posiadał on ważnych badań technicznych, tym samym poszkodowany nie miał prawa poruszać się nim po drogach publicznych. Skoro więc poszkodowany nie miał prawa korzystać ze swojego pojazdu, to nie powinno mu przysługiwać żądanie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego oraz powypadkowego holowania auta uszkodzonego. Sąd wyjaśnił, że w aktach sprawy brak jest dowodu rejestracyjnego, mającego potwierdzać powyższe okoliczności, tym niemniej twierdzenie strony pozwanej w tym przedmiocie zawarte w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie zostały zakwestionowane przez powoda, a zatem sąd uznał tę okoliczność jako bezsporną. Nie mogło to jednak skutkować oddaleniem powództwa.

Przewidzianymi przez obowiązujące prawo sankcjami za brak ważnych badań technicznych pojazdu jest możliwość ukarania kierującego takim autem mandatem, jak również zatrzymanie prawa jazdy oraz skierowanie pojazdu na badanie techniczne. Okoliczność ta sama w sobie nie uwalnia jednak ani nie umniejsza odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawy kolizji drogowej od obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej poszkodowanemu, który poruszał się takim pojazdem. Potwierdził to sam ubezpieczyciel, który decyzją z 7.03.2018r. dokonał wypłaty odszkodowania za szkodę całkowitą powstałą w ww. pojeździe. Brak badań technicznych nie jest zarazem równoznaczny z takim stanem technicznym pojazdu, który wyklucza poruszanie się nim, skoro może być wynikiem choćby przeoczenia obowiązku ich wykonania. W ocenie Sądu tylko fatalny stan techniczny pojazdu, uniemożliwiający faktyczne poruszanie się nim, mógłby wyłączyć odpowiedzialność ubezpieczyciela, albowiem w miejsce niesprawnego pojazdu nie przysługiwałaby możliwość wynajęcia auta zastępczego. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie doprowadziło jednak do ustalenia, aby pojazd poszkodowanego był niezdatny do użytku. Co więcej, nawet strona pozwana nie sformułowała takich twierdzeń, ograniczając się jedynie do podniesienia, iż nie posiadał on ważnych badań technicznych. Okoliczność, iż w dniu 6.12.2017r. uczestniczył on w kolizji drogowej, wskazuje przy tym, iż był sprawny. Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, aby jego stan techniczny w jakikolwiek sposób przyczynił się do zaistnienia kolizji. Do wypadku doszło wyłącznie wskutek zachowania sprawcy ubezpieczonego w pozwanym

towarzystwie ubezpieczeń. Ze sporządzonego na zlecenie pozwanego sprawozdania z przeprowadzonych czynności z 29.02.2018r. wynika dodatkowo, że na miejscu zdarzenia interweniowała Policja, której niesprawność pojazdu uszkodzonego zapewne nie uszłaby uwadze, tym niemniej ograniczyła się ona jedynie do ukarania mandatem, punktami karnymi oraz zatrzymania dowodu rejestracyjnego wobec kierującego pojazdem marki C. o numerze rej. (...). Skoro więc pojazd uszkodzonego należało ocenić jako sprawny i zdolny do poruszania się po drogach publicznych, to w zamian za taki samochód przysługiwała możliwość wynajęcia auta zastępczego.

Jak zarazem wynika z opinii biegłego M. C., wynajęty przez M. M. pojazd zastępczy marki O. (...) zaliczany jest do segmentu D. M. wysokość stawki najmu auta o standardzie zbliżonym do samochodu wynajmowanego w okresie, którego dotyczyło żądanie pozwu wynosiła 240,-zł netto, a zatem wskazana w fakturze VAT nr (...) dzienna stawka najmu w wysokości 140,-zł netto występowała na rynku w okresie korzystania z niego przez uszkodzonego, a w konsekwencji zasługiwała na uwzględnienie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że uszkodzony nie ma obowiązku poszukiwania podmiotów, które oferują swoje usługi najtaniej (por. np. wyrok z 25.04.2002r., I CKN 1466/99, uchwała z 13.06.2003r., III CZP 32/03). Istotnym zatem jedynie jest, aby stawka, według której obliczono wysokość odszkodowania, występowała na rynku lokalnym. Mając to uwadze Sąd stwierdził, że zachodziła podstawa do przyjęcia jako dopuszczalnej stawki najmu pojazdu zastępczego kwoty 140,-zł netto za dobę najmu.

Sporny między stronami był czas najmu auta zastępczego. Nie budził natomiast wątpliwości fakt, iż w samochodzie uszkodzonego wystąpiła tzw. szkoda całkowita. W takiej zaś sytuacji zastosowanie musiał znaleźć pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez uszkodzonego w okresie niezbędnym do nabycia innego pojazdu mechanicznego, jeżeli odszkodowanie ustalone zostało w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tzw. szkoda całkowita) (uchwała SN z 22.11.2013r., III CZP 76/13). W związku z tym stanowiskiem sądy powszechnie przyjmują co do zasady, że możliwość nabycia nowego pojazdu powstaje po wypłacie odszkodowania. Dopiero wtedy uszkodzony ma środki do tego, aby kupić nowy samochód. Uszkodzony nie musi bowiem niejako kredytować ubezpieczyciela własnymi środkami, kupując samochód zanim otrzyma odszkodowanie. W praktyce oznacza to, że zasadny czas najmu powinien obejmować okres od dnia powstania szkody do dnia wypłaty odszkodowania oraz dodatkowe 7 dni, chyba że uda się zakupić samochód wcześniej.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany twierdził, że niska wartość pojazdu uszkodzonego w stanie nieuszkodzonym (ok. 8.000,-zł) uzasadniała stanowisko, iż nie musiał on czekać z zakupem innego auta do czasu wypłaty odszkodowania. Biegły sądowy M. C. wyjaśnił przy tym, że w przypadku braku środków na zakup samochodu uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego w niniejszym przypadku powinien być liczony od 6.12.2017r. do 15.03.2018r. i wynosić 100 dni/99 dób. W razie natomiast dysponowania środkami na nabycie auta czas najmu powinien być liczony od 6 do 18.12.2017r. oraz obejmować dodatkowo 7 dni na zagospodarowanie i wynosić 22 dni/21 dób. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwoliło jednak ustalić, aby uszkodzony był w stanie dokonać zakupu innego auta przed wypłatą odszkodowania przez ubezpieczyciela. W piśmie z 28.12.2020r. strona powodowa zaprzeczyła tej okoliczności. Z ustalonego stanu faktycznego sprawy wynika zaś jedynie, że w dniu 29.12.2017r. uszkodzony dokonał zbycia wraku pojazdu uszkodzonego za kwotę 1.500,-zł. Mając na uwadze, iż samo towarzystwo ubezpieczeń określiło wartość tego auta w stanie nieuszkodzonym na kwotę 7.700,-zł, a uszkodzowanemu nie można było odmówić prawa do nabycia samochodu porównywalnej jakości, dysponowanie kwotą 1.500,-zł było niewystarczające do jego zakupu.

Kluczowy okazał się być więc moment powzięcia ostatecznej wiadomości o rozliczeniu szkody jako całkowitej wraz z przyjęciem odpowiedzialności za zdarzenie przez towarzystwo ubezpieczeń. Wypłata z tego tytułu nastąpiła dopiero na podstawie decyzji z 7.03.2018r. Konsekwencją tego jest po pierwsze to, że powód ostateczną wiadomość o rozliczeniu szkody jako całkowitej i przyjęciu odpowiedzialności uzyskał dopiero w dniu 7.03.2018r., a po drugie dopiero od

momentu wypłaty odszkodowania posiadał środki na zakup innego pojazdu. Pozwany nie wykazał natomiast, aby uszkodzony wcześniej posiadał środki na zakup pojazdu o jakości porównywalnej do uszkodzonego.

W tej sytuacji Sąd uznał, że zasadnym było zrekompensowanie przez stronę pozwaną okresu dziewięćdziesięciu dniem najmu (pojazdy zastępcze wynajmowane są na doby) według oferowanej przez powoda stawki, tj. 140,-zł netto (172,20zł brutto), co daje łącznie kwotę 17.047,80zł brutto (99 dni x 172,20zł brutto). Wynajęcie przez uszkodzonego pojazdu zastępczego, wobec braku możliwości korzystania z innego, własnego auta, należało bowiem ocenić jako prawidłowe w tym wymiarze wobec niewłaściwego działania strony pozwanej.

Jako zasługujące na uwzględnienie Sąd uznał żądanie w zakresie opłaty z tytułu kosztów holowania uszkodzonego pojazdu z miejsca zdarzenia do warsztatu naprawczego. Strona pozwana nie wypłaciła dotychczas z tego tytułu jakiegokolwiek kwoty. Okoliczności sprawy wskazują jednak, że holowanie było zasadne, bowiem według twierdzeń powoda samochód uszkodzony został uszkodzony w sposób uniemożliwiający jego dalszą eksploatację, czemu pozwany nie przeczył, a fakt zakwalifikowania szkody jako całkowitej dodatkowo przemawia za potrzebą skorzystania z tej usługi. Od uszkodzonego nie można przy tym było wymagać poruszania się pojazdem uszkodzonym, stanowiącym zagrożenie dla ruchu drogowego. W ten sposób odmowę wypłaty odszkodowania za powypadkowe holowanie pojazdu Sąd uznał za niezasadną. Opinia biegłego M. C. potwierdziła zarazem, że przyjęta w fakturze VAT nr (...) kwota 400,-zł netto (492,-zł brutto) z tego tytułu występowała na rynku lokalnym w grudniu 2017r., dlatego należało ją uwzględnić w odszkodowaniu zasądzonym od pozwanego.

Strona powodowa wystąpiła również o dopłatę odszkodowania z tytułu opłaty parkingowej. Na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany dokonał z tego tytułu wypłaty w kwocie 645,75zł brutto, uznając 21 dni parkowania według stawki 25,-zł netto za dobę, natomiast w fakturze VAT nr (...) dobową stawkę parkowania została określona na poziomie 35,-zł netto, a przyjęto 23 dni parkowania. Opinia biegłego sądowego potwierdziła przy tym stanowisko powoda, iż stawka 35,-zł netto za dobę parkowania występowała na rynku lokalnym w 2017r. Jednocześnie powód nie wykazał zasadności dodatkowych dwóch dni parkowania, a zatem Sąd przyjął, iż jego okres powinien być wynosić 21 dni. W ten sposób stronie powodowej przysługiwała dopłata za 21 dni parkowania po 10,-zł netto (35,-zł – 25,-zł) za każdą dobę, tj. łącznie 258,30zł brutto (210,-zł netto = 21 dni x 10,-zł netto). Za takim stanowiskiem przemawiała dodatkowo okoliczność, iż szkoda w pojeździe została zakwalifikowana przez ubezpieczyciela jako całkowita, co było między stronami bezsporne, a zarazem zdaje się potwierdzać, iż pojazd nie był jezdny po kolizji z 6.12.2017r. i zachodziła konieczność jego przechowywania na parkingu w sytuacji braku ustalenia, aby uszkodzony miał możliwość jego pozostawienia w innym miejscu.

Jako niezasługujące na uwzględnienie Sąd ocenił żądanie w zakresie zwrotu opłaty za obsługę poza godzinami pracy biura w kwocie 61,50zł. Nieznany jest bowiem zakres wykonania usługi z tym związanej - nie wiadomo, jakich środków osobowych i materiałowych użyto do jej wykonania, a w konsekwencji, czy odpowiadają one wysokości kwoty z tego tytułu żądanej. Strona powodowa pobiera jednolitą stawkę za holowanie. Taka należność nie zależy od liczby kilometrów, stanowi ona zstandardyzowany koszt transportu uszkodzonego pojazdu z miejsca wypadku do warsztatu powoda. Holowanie kończy się pozostawieniem uszkodzonego pojazdu na terenie warsztatu. Ze specyfiki rozwiązań dotyczących holowania wynika więc konieczność przyjęcia samochodu osoby uszkodzonej, a więc i obecności osób przyjmujących na terenie warsztatu. Pozostawienie uszkodzonego pojazdu można (w ramach tożsamyh czynności) połączyć z wydaniem pojazdu zastępczego. Tak też odbyło się to w dniu 6.12.2017r., kiedy to uszkodzanemu wydano pojazd zastępczy, zaś umowę najmu, a także pozostałe dokumenty (upoważnienia, cesja, powiadomienie) podpisano dnia następnego. Wszelkie kwestie dotyczące opłaty za obsługę poza godzinami pracy warsztatu niewątpliwie zostały więc uwzględnione w pobieranej przez powoda zstandardyzowanej stawce za holowanie.

Reasumując, łączna wysokość odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego, kosztów parkowania i holowania winna wynosić w niniejszej sprawie 17.798,10zł (17.047,80 zł + 492,-zł + 258,30zł), którą w punkcie 1 wyroku zasądzone od pozwanego na rzecz powoda.

Orzekając na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. o odsetkach ustawowych za opóźnienie od powyższej kwoty, Sąd miał na uwadze, że strona pozwana - zgodnie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych - winna co do zasady wypłacić odszkodowanie w ciągu 30 dni od dnia zgłoszenia jej szkody. Stanowiąca podstawę żądania pozwu faktura VAT nr (...) została wystawiona w dniu 15.03.2018r., a zatem 30-dniowy termin na jej zapłatę upłynął nie wcześniej niż w dniu 14.04.2018r. Termin ten przypadł na sobotę, a więc uległ przesunięciu na 16.04.2018r. (poniedziałek). Odsetki ustawowe za opóźnienie należało w ten sposób uwzględnić od dnia 17.04.2018r.

W pozostałym zakresie powództwo oddalono w punkcie 2 wyroku.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. Powód wygrał co do 99% żądań pozwu (17.798,10zł : 17.945,70zł) i w sprawie zachodziła podstawa do obciążenia pozwanego w całości kosztami procesu, w skład których wchodzi: 17,-zł (opłata skarbową od pełnomocnictwa - k. 7), 1.000,-zł (opłata od pozwu - k.8), 17,-zł (opłata skarbową od pełnomocnictwa substytucyjnego - k. 96), 1.010,25zł (wykorzystana zaliczka na poczet opinii biegłego), 17,-zł (opłata skarbową od pełnomocnictwa substytucyjnego - k. 141) i 3.600,-zł (wynagrodzenie pełnomocnika - § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie), tj. łącznie 5.661,25zł (pkt 3 wyroku). W pozwie powód wystąpił dodatkowo o zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia od kwoty kosztów procesu. Mając na uwadze, iż pozew w sprawie został złożony po 6.11.2019r. (art. 9 ust. 6 ustawy z 4.07.2019r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw – tj. Dz. U. z 2019 r. poz. 1469) żądanie na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c. zasługiwało na uwzględnienie. Sąd wyjaśnił, że postanowieniem z 16.12.2020r. przyznano biegłemu sądowemu M. C. wynagrodzenia za sporządzenie pisemnej opinii w kwocie 1.010,25zł, które wypłacono z zaliczki wpłaconej przez powoda w kwocie 1.250,-zł. Stosownie do art. 84 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zarządzeniem wydanym w dniu 7.04.2021 r. zwrócono zatem powodowi nadpłatę zaliczki na poczet opinii biegłego w kwocie 239,75zł (1.250,-zł – 1.010,25zł).

Apelację od wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w pkt 1. ponad kwotę 750,30zł (tj. w zakresie kwoty 17.047,80zł) oraz w pkt 3.

Pozwany zarzucił naruszenie art. 361 § 2 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że poszkodowanemu przysługuje prawo do korzystania z pojazdu zastępczego w sytuacji, gdy nie dysponował przed szkodą pojazdem nadającym się do użytku, bowiem nie posiadał on od dwóch lat ważnych badań technicznych, a zatem w świetle przepisów Prawa o ruchu drogowym nie miał prawa do poruszania się po drogach publicznych,

Na tej podstawie pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa ponad kwotę 750,30zł oraz rozłożenie kosztów procesu w I instancji adekwatnie do stopnia uwzględnienia powództwa, a także o zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód domagał się jej oddalenia oraz o zasądzenia od pozwanego kosztów procesu za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w przeważającej części.

Z uwagi na zakres zaskarżenia rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy na skutek apelacji pozwanego podlegało, zgodnie z art. 363 § 3 k.p.c., wyłączenie roszczenie o zasądzenie odszkodowania obejmującego koszty najmu pojazdu zastępczego, którego wysokość Sąd Rejonowy ustalił na kwotę 17.047,80zł. Pozwany domagał się oddalenia tego roszczenia w całości, a choć zarzucał Sądowi Rejonowemu niewłaściwą wykładnię art. 361 § 2 k.c., to w rzeczywistości chodziło mu o błędne zastosowanie tego przepisu w ustalonych okolicznościach sprawy.

Wykładnią prawa jest, ogólnie rzecz ujmując, proces zmierzający do ustalenia znaczenia przepisu i treści zawartych w nim norm prawnych. Art. 361 § 2 k.c., na który powołał się pozwany, stanowi, że w braku odmiennego

przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Sąd Rejonowy przedstawił przyjęty przez niego sposób rozumienia powyższego przepisu (s. 8-9 uzasadnienia), wyjaśniając w szczególności, że nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego i ubezpieczeniowego, a zatem szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach, wyrażającym się w różnicy między stanem dóbr, jaki istniał i jaki mógłby następnie wytworzyć się w normalnej kolei rzeczy, a stanem, jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy, z którym to zdarzeniem ustawodawca wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej. Uzasadnienie apelacji nie wskazuje, aby pozwany nie zgadzał się z tym poglądem, a wręcz przeciwnie, sam powołał się m.in. na uchwałę (7) Sądu Najwyższego z 17.11.2011r., III CZP 5/11 (publ. OSNC 2012/3/28), w której również przyjęto za reprezentatywne na gruncie prawa cywilnego ustalanie szkody metodą tzw. dyferencyjną (różnicową).

Istota stanowiska procesowego pozwanego sprowadzała się więc do zarzutu, że Sąd Rejonowy błędnie zastosował art. 361 § 2 k.c., gdyż ocenił, że w wyniku kolizji drogowej poszkodowany poniósł szkodę związaną z utratą możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu, gdy tymczasem poszkodowany i tak nie mógł z niego legalnie korzystać – niezależnie od zaistnienia kolizji – gdyż w chwili zdarzenia pojazd ten od ponad dwóch lat nie posiadał ważnych badań technicznych (ostatnie badania techniczne utraciło ważność 27.11.2015r.) i nie powinien być dopuszczony do ruchu po drogach publicznych. Apelacja pozwanego opierała się więc na ustaleniu poczynionym przez Sąd Rejonowy, zgodnie z którym w dniu 6.12.2017r. pojazd marki N. (...) o numerze rej. (...) nie posiadał ważnych badań technicznych.

Ustalenie to Sąd Rejonowy przyjął w wyniku zastosowania art. 230 k.p.c. Jak bowiem wyjaśnił, okoliczność ta została naprowadzona w sprzeczności od nakazu zapłaty, a ponieważ powód jej nie zaprzeczył, należało uznać ją za bezsporną i nie wymagającą dowodu (s. 10 uzasadnienia). Można zgodzić się z Sądem Rejonowym o tyle, że po otrzymaniu sprzeciwu od nakazu zapłaty powód rzeczywiście nie wypowiedział się w sposób wyraźny co do twierdzenia pozwanego. Zgodnie jednak z art. 230 k.p.c. w razie niewypowiedzenia się przez stronę co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd może uznać fakty te za przyznane „mając na uwadze wyniki całej rozprawy”. Chodzi zatem o ocenę opartą na wszystkich okolicznościach sprawy, całym materiale procesowym. Tymczasem wątpliwości budziło już samo twierdzenie pozwanego, który w sprzeczności od nakazu zapłaty oświadczył, że „z dołączonego do pozwu dowodu rejestracyjnego pojazdu N. (...) o nr rej. (...) wynika, że w chwili zdarzenia pojazd ten nie posiadał ważnych badań technicznych (od ponad dwóch lat, bowiem ostatnie badanie techniczne utraciło ważność 27.10.2015r.)” (k.34). Rzecz jednak w tym, że do pozwu nie dołączono dowodu rejestracyjnego przedmiotowego pojazdu ani też taki dokument – jak wskazał Sąd Rejonowy – nie znajduje się w aktach sprawy. Brak ważnych badań technicznych pojazdu N. (...) nie został także ujawniony w zaświadczeniu K. w P. z 23.01.2018r., choć na miejscu zdarzenia obecna była Policja (k.12), a – jak podnosił pozwany – poruszanie się pod drożdże pojazdem niedopuszczonym do ruchu stanowi wykroczenie z art. 94 § 2 k.w., zatem powinno zostać wychwycone przez funkcjonariuszy. Rodziło się w tej sytuacji pytanie, na jakiej podstawie pozwany sformułował swoje twierdzenie, zwłaszcza że w ogóle nie powołał się na tę okoliczność w decyzji z 25.04.2018r., w której odmówił poszkodowanemu wypłaty odszkodowania z tytułu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego (k.22).

Przemawiało to przeciwko zastosowaniu art. 230 k.p.c., a jednocześnie przekonało Sąd Okręgowy do przeprowadzenia – na podstawie art. 381 k.p.c. – zgłoszonego przez powoda w postępowaniu apelacyjnym dowodu z wydruku historii pojazdu w (...), z której wynika, że pojazd N. (...) nr VIN (...) (tożsamy z nr VIN wskazanym w opinii biegłego) przeszedł okresowe badania techniczne m.in. w dniu 18.02.2017r. z terminem ważności do 18.02.2018r., zaś w dniu 2.03.2018r. pojazd został wyrejestrowany z powodu przekazania go do demontażu (k.196v). W dniu kolizji drogowej spowodowanej przez sprawcę posiadającego ubezpieczenie OC u pozwanego (która to kolizja miała miejsce 6.12.2017r.) przedmiotowy pojazd posiadał zatem ważne badania techniczne, co całkowicie podważało argumentację, na której oparta została apelacja pozwanego. Jest zaś logiczne, że w okresie późniejszym badań takich nie przeprowadzono, gdyż zakres uszkodzeń pojazdu w wyniku zdarzenia z 6.12.2017r. był taki, że pozwany szkodę zlikwidował jako tzw. całkowitą (stwierdzono nieopłacalność naprawy – art. 363 § 1 k.c.), wypłacając odszkodowanie

z tytułu szkody w pojeździe odpowiadające różnicy pomiędzy jego wartością w stanie nieuszkodzonym i wartością po zdarzeniu, zaś poszkodowany sprzedał wrak pojazdu.

W ramach zbadania podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 361 k.c. i w oparciu o poczynione przez Sąd Rejonowy pozostałe ustalenia faktyczne, których prawidłowość nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości (art. 382 k.c.), Sąd Okręgowy rozważył natomiast, czy prawidłowo została określona w zaskarżonym wyroku wysokość odszkodowania obejmującego koszty najmu pojazdu zastępczego.

Nie ma wątpliwości, że w razie uszkodzenia pojazdu w wypadku komunikacyjnym szkodą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. jest nie tylko szkoda w samym pojeździe, ale także inne wydatki, których poszkodowany nie musiałby ponieść, gdyby zdarzenie nie wystąpiło, a które służą ograniczeniu (wyłączeniu) negatywnych następstw doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu (por. uwagi w cyt. już wyżej uchwale (7) SN z 17.11.2011r., III CZP 5/11). Takim negatywnym następstwem jest m.in. brak możliwości korzystania z pojazdu uszkodzonego czy też zniszczonego, a zatem szkodą majątkową są wydatki poniesione na wynajem pojazdu zastępczego. Po pierwsze jednak, wydatki te muszą być celowe i ekonomicznie uzasadnione. Za wydatek celowy uznaje się wydatek poniesiony za korzystanie z innego pojazdu w takim zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swojego środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzone. Z kolei wydatki ekonomicznie uzasadnione to wydatki za najem pojazdu zasadniczo o podobnej klasie do pojazdu uszkodzonego lub zniszczonego, poniesione w oparciu o stawki czynszu najmu, które obowiązują na danym rynku lokalnym (ceny rynkowe za tego typu usługi) i w czasie naprawy pojazdu mechanicznego lub do czasu nabycia nowego pojazdu. Po drugie, na wierzycielu (poszkodowanym) zawsze spoczywa obowiązek podjęcia działań zmierzających do zapobiegania szkodzie i zmniejszenia jej rozmiarów. Obowiązek ten wynika zarówno z przepisów k.c. (art. 354 § 2, art. 362, art. 826 § 1), jak i ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych /.../ (art. 16 ust. 1 pkt 1 i 2). Brak działania minimalizującego szkodę nie może zwiększać zakresu obowiązku odszkodowawczego. W konsekwencji na zobowiązanym do naprawienia szkody ciąży obowiązek zwrotu wyłącznie wydatków pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji pomiędzy korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika (por. cyt. już wyżej uchwałę Sądu Najwyższego z 17.11.2011r., III CZP 5/11, a także uchwałę (7) Sądu Najwyższego z 13.03.2012r., III CZP 75/11, publ. OSNC 2012/7-8/81 czy uchwałę SN z 24.08.2017r., III CZP 20/17, publ. OSNC 2018/6/56).

Sąd Rejonowy ustalił, że poszkodowany M. M. w dniu 6.12.2017r. zawarł z powodem umowę najmu pojazdu zastępczego marki O. (...) za stawkę 140,-zł netto za dobę, a pojazd zastępczy wykorzystywał w celu dojazdów do pracy i na zakupy oraz w celach rekreacyjnych (w tym czasie nie posiadał innego auta, z którego mógłby korzystać). Pojazd zastępczy należał do segmentu D, a stawki najmu pojazdów tego segmentu w 2017r. wynosiły od 140,- do 240,- zł netto za dobę. Szkoda została zgłoszona pozwanemu 7.12.2017r., pismem z 12.12.2017r. pozwany poinformował poszkodowanego, że naprawa powypadkowa jest ekonomicznie nieuzasadniona, natomiast w piśmie z 18.12.2017r. określił wysokość odszkodowania na 4.800,-zł. W dniu 29.12.2017r. poszkodowany sprzedał wrak za 1.500,-zł. Na podstawie decyzji z 7.03.2018r., po ponownym rozpoznaniu sprawy, pozwany przyznał poszkodowanemu odszkodowanie za szkodę w pojeździe w kwocie 6.200,-zł, określając wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na 7.700,-zł, a wartość pozostałości na 1.500,-zł.

Z powyższych ustaleń wynika, że pojazd zastępczy był poszkodowanemu potrzebny, gdyż służył mu w życiu codziennym do zaspokajania elementarnych potrzeb życiowych i społecznych, a stawka, za jaką poszkodowany wynajął go od powoda (140,-zł netto = 172,20zł brutto za dobę), była stawką rynkową, mieszczącą się w dolnych granicach stawek występujących na lokalnym rynku dla pojazdów tego samego segmentu co pojazd uszkodzony (czego zresztą nie podważał pozwany). Wydatki na najem pojazdu zastępczego były więc celowe i ekonomicznie uzasadnione w przedstawionym wyżej rozumieniu (art. 361 § 2 k.c.).

W dniu zdarzenia uszkodzony pojazd był już samochodem dość starym (14-letnim) i o niskiej wartości (7.700,-zł), zaś jego naprawa powypadkowa była nieopłacalna, stąd sam poszkodowany zdecydował się na sprzedaż wraku. O sposobie likwidacji szkody poszkodowany dowiedział się z pisma pozwanego z 12.12.2017r. i już wówczas miał świadomość,

że będzie musiał nabyć dla siebie innych pojazd. Nie budzi zastrzeżeń stanowisko Sądu Rejonowego, że w takim przypadku w zakres szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym (art. 361 § 1 k.c.) wchodzi koszty najmu pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia nowego pojazdu (tak również: uchwała SN z 22.11.2013r., III CZP 76/13, publ. OSNC 2014/9/85). Nabycie nowego pojazdu wymaga podjęcia określonych czynności organizacyjnych – przy uwzględnieniu obowiązku poszkodowanego podejmowania czynności zmierzających do zapobieżenia zwiększaniu rozmiaru szkody. Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty wskazał, że maksymalny uzasadniony czas trwania najmu pojazdu zastępczego wynosiłby 21 dni (k.34), co pokrywa się z ustaleniami Sądu Rejonowego opartymi na opinii biegłego, że w razie dysponowania środkami na nabycie auta czas najmu powinien wynosić 22 dni / 21 dób. Sąd Rejonowy stwierdził, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwoliło na ustalenie, aby poszkodowany był w stanie dokonać zakupu innego auta przed wypłatą odszkodowania przez pozwanego, w szczególności pozwany nie wykazał, że poszkodowany posiadał środki na taki zakup. Należy jednak zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 232 zd. 1 k.p.c. to powód domagając się zasądzenia odszkodowania obejmującego koszty wynajmu pojazdu zastępczego przez okres 99 dni zobowiązany był przytoczyć, a w razie potrzeby także udowodnić fakty wskazujące na to, że taki czas trwania najmu pojazdu zastępczego (zakres szkody) pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym (art. 361 § 1 k.c.). Z faktów tych to powód wywodził bowiem skutki prawne, a w sprawach przeciwko ubezpieczycielowi odpowiedzialność cywilnej obowiązek i rozkład ciężaru dowodu nie przedstawia się inaczej niż w innych sprawach cywilnych. Powód co prawda w piśmie procesowym z 28.12.2020r. stwierdził, że poszkodowany po wypadku z 6.12.2017r. nie posiadał środków niezbędnych na zakup nowego samochodu (k.139), ale samo twierdzenie powoda nie mogło stanowić podstawy do poczynienia stosownych ustaleń faktycznych; pojawiło się ono dopiero w końcowej fazie procesu i ewidentnie w kontekście opinii biegłego, który zróżnicował uzasadniony czas trwania najmu w zależności od posiadania czy też nie środków na zakup nowego samochodu (na marginesie zaś wypada poddać pod rozważenie Sądu Rejonowego, czy w przypadku wystąpienia szkody całkowitej ustalenie czasu trwania najmu pojazdu zastępczego rzeczywiście wymaga wiadomości specjalnych z zakresu techniki samochodowej, wyceny pojazdów i analizy kosztorysów, a biegłemu z tej dziedziny zlecono wydanie opinii). Skutki niemożności poczynienia ustaleń wskazywanych przez Sąd Rejonowy obciążają zatem powoda, w myśl art. 6 k.c.

To wszystko prowadzi do wniosku, że odszkodowanie z tytułu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego powinno wynosić 3.616,20zł (21 dób x 172,20zł brutto), a łącznie powództwo było zasadne do kwoty 4.366,50zł (492,-zł + 258,30zł + 3.616,20zł).

Na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zatem zaskarżony wyrok w pkt 1. poprzez stosowne obniżenie zasądzonej kwoty wraz z odsetkami za opóźnienie (rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego co do odsetek nie było podważane w apelacji) i oddalenie powództwa ponad tę kwotę, a w pozostałej części, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

Zmiana orzeczenia co do meritum powodowała konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu w I instancji, o których orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., rozkładając je stosunkowo, stosownie do ostatecznego wyniku sprawy. Powód był stroną wygrywającą jedynie w 25%, a zatem musi ponieść 75% kosztów, zaś pozwany 25% kosztów. Powód wyłożył koszty procesu w łącznej wysokości 5.661,25zł (pkt 3. wyroku Sądu Rejonowego), zaś pozwany koszty zastępstwa procesowego: opłatę skarbową od pełnomocnictwa 17,-zł i wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600,-zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. 2015/1800 ze zm.). Łącznie koszty procesu wyniosły 9.278,25zł, z czego pozwanego obciążała kwota 2.319,50zł (25% kosztów). Pozwany wyłożył 3.617,-zł, a więc powód winien mu zwrócić 1.297,50zł.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono również na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., rozkładając je stosunkowo, stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego. Pozwany wygrał w 80%, a zatem musi ponieść 20% kosztów procesu, zaś powód 80% kosztów. Pozwany wyłożył opłatę od apelacji 1.000,-zł oraz koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość ustalono na 1.800,-zł (§ 15 ust. 1 i 2 w zw. z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 cyt. wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie). Powód wyłożył koszty zastępstwa procesowego – opłatę skarbową od pełnomocnictwa substytucyjnego

17,-zł i wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość ustalono na 1.800,-zł (§ 15 ust. 1 i 2 w zw. z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 cyt. wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie). Łącznie koszty procesu w instancji odwoławczej wyniosły 4.617,-zł, z czego pozwanego obciążała kwota 923,40zł (20% kosztów). Pozwany poniósł 2.800,-zł, a zatem powód winien mu zwrócić 1.876,60zł.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk